

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K. J.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 grudnia 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądzić od skazanego K. J. na rzecz Skarbu Państwa
koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. J. został oskarżony o to, że w okresie od marca 2013 r. do 15 grudnia 2016 r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad J. J. w ten sposób, iż wszczynał bezpodstawne awantury, w trakcie których szarpał ją, wyzywał używając słów wulgarnych, a w dniu 15 grudnia 2016 r. poprzez pchnięcie J. J. na szafę oraz bicie pięściami po jej ciele spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, głowy, klatki piersiowej, kończyny górnej prawej, powodując naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...) uznał K. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tymi ustaleniami, że dopuścił się go w okresie od sierpnia 2013 r. oraz że obrażenia doznane przez J. J. w dniu 15 grudnia 2016 r. naruszyły czynności narządów jej ciała (ruchu, powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni, czyn ten zakwalifikował z art. 207 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 207 § 1 k. k. wymierzył mu na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła obrońca oskarżonego. Zarzuciła:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego cechowała umyślność działania ukierunkowanego na znęcanie się nad żoną, że pokrzywdzona była ofiarą przestępstwa, podczas gdy z okoliczności całości akt sprawy wynika, że postawa i zachowania pokrzywdzonej w stosunku do oskarżonego były prowokujące i doprowadzały do wzajemnego obrażania się, wzajemnego popychania się, gdzie obydwie strony doznawały niewielkiego uszczerbku na zdrowiu oraz miały charakter konfliktu małżeńskiego powstałego na tle niezgodności charakterów małżonków.

II. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

1. brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego,
2. niesłuszne przyznanie waloru wiarygodności tylko zeznaniom świadków ze słyszenia i pokrzywdzonej a zdyskredytowanie zeznań świadka zdarzeń, wyjaśnień oskarżonego oraz akt sprawy sygn. II C (...) Sądu Okręgowego w G., II Wydział Cywilny Rodzinny,
3. ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy i ukierunkowany na przyjęcie zawinienia oskarżonego z pominięciem korzystnych dla niego okoliczności podawanych przez świadków i treści wyjaśnień samego oskarżonego oraz pominięcia postawy i prowokacyjnych zachowań samej pokrzywdzonej,

4. niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa – dla ustalenia oceny postawy pokrzywdzonej, zdarzenia w dniu 15.12.2016 r. i jego przebieg mimo potrzeby stwierdzenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych,

5. rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k., poprzez błędną ocenę znamion społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu i stopnia jej nasilenia, a także art. 410 k.p.k. poprzez nieoparcie wyroku na całokształcie okoliczności,

6. przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- a) przyjęcie wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest wysoki, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy - zeznań pokrzywdzonej i świadka zdarzeń A. P. (babci pokrzywdzonej) jednoznacznie wynika, że były to działania wzajemne, słyszała jak się kłócili, że »gdy oskarżony zaczepiał wnuczkę, ona też nie chciała mu odpuścić«,
- b) dowolną ocenę w zakresie zeznań świadków, pokrzywdzonej i oskarżonego,
- c) dowolne ustalenie stopnia intensywności agresywnej postawy stron konfliktu,
- d) błędne ustalenie czasokresu czynu z pominięciem pracy na kontrakcie zagranicznym.

III. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 207 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wobec żony w okresie od sierpnia 2013 roku do 15 grudnia 2016 roku polegające na bezzasadnym wszczynaniu awantur, a w dniu 15 grudnia 2016 roku poprzez spowodowaniu obrażeń ciała i naruszenie czynności narządów na czas nie dłuższy niż 7 dni – wypełnia ustawowe znamiona występkę z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. art. 157 § 2 k.k. poprzez przypisanie sprawstwa wyłącznie oskarżonemu, podczas gdy z całości akt sprawy wynika, że sprawstwo należy przypisać wyłącznie pokrzywdzonej przez to, że to ona faktycznie wszczynała bezzasadne awantury poprzez swoją postawę do męża i nieodpowiedzialne poniżające zachowania i prowokowała oskarżonego,

3. art. 115 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania, iż zachowanie oskarżonego cechowało się wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu, prognoza kryminologiczna wobec oskarżonego jest negatywna, że jest on sprawcą zdemoralizowanym i zasadne jest odizolowanie oskarżonego od reszty społeczeństwa, a zwłaszcza od pokrzywdzonej, przy jednoczesnym przyjęciu, że uczestniczył w wychowywaniu dwójki wspólnych małoletnich dzieci, był głównym żywicielem rodziny oraz pominięciu, że ma jeszcze córkę z pierwszego małżeństwa J. J. (lat 16), wobec której realizuje obowiązek alimentacyjny dobrowolnie w wysokości po 400 zł miesięcznie za zgodą pokrzywdzonej zamiast zasądzonych po 250 zł miesięcznie i ponosi inne dodatkowe koszty jej utrzymania (dowód: wyrok Sądu Rejonowego w E. sygn. akt V C (...), Sądu Rejonowego w I. sygn. akt III RC (...)).

IV. rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy w warunkach, gdy jego zachowanie w dniu 15 grudnia 2016 roku było sprowokowane przez samą pokrzywdzoną, niekaralności za taki lub podobny czyn, wyprowadzenia się oskarżonego już w lutym 2017 roku ze wspólnie zajmowanego mieszkania, przyjęcia wyroku rozwodowego z powagą i nieskładania apelacji, aby pokrzywdzona nie miała okazji do dalszego prowokowania oskarżonego oraz obowiązku alimentacyjnego oskarżonego wobec trojga małoletnich dzieci”.

Stawiając te zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zwróciła się też o przeprowadzenie dowodów: z akt sprawy rozwodowej II C (...) – na okoliczność rozkładu pożycia małżeńskiego i jego przyczyn oraz z opinii biegłego psychologa – na okoliczność ustalenia cech osobowości pokrzywdzonej i stopnia jej przyczynienia się do zachowań oskarżonego, w tym do spornego zdarzenia w dniu 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniosła obrońca aktualnie skazanego K. J. Zarzuciła:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, przez zaakceptowanie błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 207 § 1 k.k., polegającej na wyrażeniu poglądu, iż:

a) zachowania stron na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegające na wzajemnym ubliżaniu, popychaniu się, szarpaniu się i na wzajemnym naruszaniu nietykalności cielesnej skłóconych małżonków oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania stanowią podstawę do przypisania tylko jednej stronie zamiaru znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą i wyczerpują znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jako przestępstwa „znęcania się nad osobą bliską”, a zainicjowanie postępowania karnego w czasie trwania procesu cywilnego przed Sądem Okręgowym w G. II Wydział Cywilny Rodzinny w sprawie o rozwód oznaczonej sygn. akt II C (...) tylko przeciwko skazanemu, a z pominięciem oceny zachowań pokrzywdzonej oraz oceny wcześniejszych zachowań ojca pokrzywdzonej wspólnie zamieszkałego ze stronami: alkoholika, awanturnika i adresata Niebieskiej Karty, nie było obliczone tylko na dążenie pokrzywdzonej do uzyskania korzystnego dla siebie wyroku rozwodowego, oraz przyjęcie, że pokrzywdzona J. J. była ofiarą przestępstwa, przy jednoczesnym pominięciu potrzeby uzyskania przez sąd wiadomości specjalnych z zakresu psychologii co do cech osobowości pokrzywdzonej z uwagi na zmienność i niezrozumiałe zachowania, oraz ich wpływu na relacje pomiędzy małżonkami, odmowy wspólnej terapii psychologicznej, odmowy współżycia fizycznego kiedy oskarżony wracał do rodziny po kilkutygodniowym pobycie na kontrakcie zagranicznym, czy odmowy wspólnego wyjazdu na wakacje, oraz ich wpływu na zdarzenie w dniu 15 grudnia 2016 roku w tym tych ze sprawy rozwodowej oraz wynikających z treści pisma pokrzywdzonej z dnia 1 grudnia 2016 roku i jego załączników, dotyczących zmiany stanowiska co do winy stron w zakresie rozkładu pożycia małżeńskiego oraz eksmisji ze wspólnie zajmowanego mieszkania bez równoczesnej propozycji rozliczenia nakładów skazanego z majątku wspólnego na majątek osobisty, a także:

b) zaakceptowanie naruszenia art. 115 § 2 k.k. poprzez pominięcie oceny osobowości pokrzywdzonej, wzajemnych relacji pomiędzy małżonkami, odmowy podjęcia wspólnej terapii psychologicznej, oraz współżycia fizycznego przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu skazanego oraz stopnia jego zdemoralizowania,

c) art. 69 § 1 i 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, w warunkach gdy wyrok rozwodowy jest prawomocny i nie został zaskarżony apelacją, samochód został sprzedany, skazany wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego mieszkania stanowiącego majątek osobisty pokrzywdzonej mimo nakładów poniesionych na jego remont z majątku wspólnego, ale na majątek osobisty pokrzywdzonej i bez propozycji rozliczenia tychże nakładów, wyjechał do pracy poza granice kraju, wykonywania ciężącego na skazanym obowiązku alimentacyjnego wobec trojga małoletnich dzieci (córką 16 lat) z pierwszego małżeństwa oraz dwoje dzieci ze związku z pokrzywdzoną (syn 10 lat i córka 3 lata), opłacił koszt obozu żeglarskiego w kwocie 2500 zł dla syna na okres wakacji w 2018 roku oraz ponosi inne dodatkowe koszty utrzymania dzieci, w tym okazjonalne prezenty.

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

a) art. 5 § 2 k.p.k. przez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia przez sąd I instancji przy niedającej się usunąć wątpliwości dotyczącej tego, czy zdarzenie w dniu 15 grudnia 2016 roku cechowała umyślność działania ukierunkowanego na znęcanie się nad żoną – na niekorzyść skazanego, zamiast na jego korzyść;

b) art. 7 i art. 410 k.p.k. przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w stwierdzeniu, że: z uwagi na specyfikę występkę przewidzianego w art. 207 § 1 k.k. (do którego dochodzi „w czterech ścianach”) pokrzywdzona stanowi osobowe źródło dowodowe o najdonioślejszym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy oraz całkowitym pominięciu roli ojca pokrzywdzonej: alkoholika, awanturnika i adresata Niebieskiej Karty, wspólnie zamieszkującego ze stronami i wpływu jego negatywnych zachowań na relacje między małżonkami, oraz pominięciu zeznań świadka A. P. (babci pokrzywdzonej) i zeznań skazanego;

c) art. 433 § 1 i 2 *in principio* w zw. z art. 440 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. poprzez niedopełnienie obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, wskutek pozornej i niepełnej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji i w rezultacie mimo zgłoszonego wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z całości akt sprawy rozwodowej sygn. II C (...) oraz podniesionych w apelacji zarzutów zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy wyroku Sądu Rejonowego w G. mimo, iż był dotknięty rażącym naruszeniem przepisów postępowania tj.: art. 4, art. 5 § 2, art. 6, art. 7, art. 14 § 2, art. 92, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mogącym mieć wpływ na treść wyroku oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku;

d) art. 437 § 2 i art. 438 pkt. 1 - 4 k.p.k. poprzez niezastosowanie powołanych przepisów, choć zgromadzone w sprawie dowody oraz uzupełnione o akta sprawy rozwodowej Sądu Okręgowego w G. II Wydział Cywilny Rodzinny sygn. II C (...) pozwalały na zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego od przedstawionego mu zarzutu;

e) art. 193 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku skazanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa sądowego dla oceny osobowości oraz zachowań pokrzywdzonej i wpływu na wzajemne relacje między małżonkami, oraz wpływu na zainicjowanie i przebieg zdarzenia w dniu 15 grudnia 2016 r.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie K. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu, wobec oczywistej niesłuszności skazania, względnie uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto zwróciła się o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co uprawniało do jej oddalenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez

udziału stron. Wypada jednak wspomnieć o braku konsekwencji oskarżyciela publicznego, który postulując wydanie wspomnianego rozstrzygnięcia zarazem wskazał, iż skarżąca nie respektuje regulacji prawnych dotyczących kasacji, w szczególności że podniesione w skardze zarzuty „srowadzają się do podważenia ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji oraz do próby forsowania własnej oceny dowodów i własnej oceny prawnej, zatem „stanowią próbę zaskarżenia kasacją również wyroku sądu I instancji” i uznał, że „zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego nie mogą zostać merytorycznie rozpoznane przez Sąd Najwyższy z uwagi na ich niedopuszczalność. Uwzględnienie takiego zarzutu prowadzić by mogło do faktycznego obejścia ustawowej regulacji podstaw kasacji”. W takim razie, przy twierdzeniu, iż podniesione w kasacji zarzuty są niedopuszczalne i nie powinny zostać merytorycznie rozpoznane, prokurator powinien postulować pozostawienie kasacji bez rozpoznania. Nie byłoby to jednak postąpieniem prawidłowym, choćby z uwagi na formalnie prawidłowe z punktu wymogów kasacji podniesienie w skardze zarzutu nierozważenia przez Sąd II instancji wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Jest jednak faktem, że niezgodnie z art. 519 k.p.k. zdecydowana większość zarzutów w istocie jest skierowana przeciwko wyrokowi Sądu Rejonowego, a niektóre zdają się wskazywać na błędną interpretację przez obrońcę powołanych przepisów.

Oczywiście nietrafne jest postawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy to Sąd pierwszej instancji, a nie Sąd odwoławczy prawo to stosował. Zarzut ten, w nieco zmodyfikowanej redakcji, został przeniesiony z apelacji, w której podniesiono obrazę art. 207 § 1 k.k., przy czym jego ujęcie każe uznać, że każdorazowo skarżąca w istocie polemizuje z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, co w kasacji nie jest dopuszczalne. Dobitnie o tym świadczy np. krytyka przyjęcia (uczynił to Sąd *meriti*), że „pokrzywdzona J. J. była ofiarą przestępstwa”, jak też forsowanie, tak w apelacji, jak i w kasacji poglądu, że zachowanie stron polegało na „wzajemnym ubliżaniu, popychaniu się, szarpaniu się i na wzajemnym naruszaniu nietykalności cielesnej skłóconych małżonków oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania”. Pogląd ten sądy orzekające odrzuciły, zatem z

gruntu błędne jest opieranie twierdzenia o zaistnieniu obrazy art. 207 k.k. na ustaleniach, które w sprawie nie zostały poczynione.

Biorąc pod uwagę, że kasacja została sporządzona przez podmiot fachowy, za wręcz niezrozumiałe trzeba uznać wspieranie zarzutu obrazy prawa materialnego twierdzeniem, że orzekające w sprawie sądy nietrafnie uznały, iż inicjując postępowanie karne w czasie trwania procesu cywilnego (rozwodowego) pokrzywdzona nie kierowała się wyłącznie chęcią uzyskania korzystnego dla siebie wyroku rozwodowego, wprowadzeniem wątku ojca pokrzywdzonej, jak też poprzez eksponowanie, że została pominięta „potrzeba uzyskania przez sąd wiadomości specjalnych z zakresu psychologii co do cech osobowości pokrzywdzonej”.

Jeżeli w zarzutach ujętych w pkt 1 b), 2 a) i b) jest mowa o „zaakceptowaniu”, „zaabsorbowaniu do prawomocnego wyroku”, czy też „zaakceptowaniu w toku kontroli instancyjnej” określonych naruszeń prawa, to słuszne byłoby podniesienie przez skarżącą zarzutu obrazy skierowanego do sądu odwoławczego art. 433 § 2 k.p.k. Nawet uznanie, przy uwzględnieniu treści art. 118 § 1 k.p.k., że taki zarzut w istocie został postawiony, nie prowadzi do innej niż wskazanej na wstępie oceny kasacji. Podniesienie zarzutu mówiącego o zaakceptowaniu przez Sąd *ad quem* naruszenia art. 115 § 2 k.k. w istocie jest kontynuacją polemiki z Sądem pierwszej instancji, przy czym zwraca uwagę okoliczność, że w apelacji wymieniono inne okoliczności, które miały prowadzić do obrazy wspomnianego przepisu. Inną kwestią jest, że skarżąca najwyraźniej nie różnicuje okoliczności rzutujących na stopień społecznej szkodliwości czynu i innych okoliczności mogących wpływać na wymiar kary, które nie mieszczą się w katalogu ujętym w art. 115 § 2 k.k.

Podmiot fachowy powinien wiedzieć, że obraza prawa materialnego zachodzi m.in. w razie niezastosowania przepisu, którego zastosowanie było obowiązkowe, zatem nie powinien stawiać zarzutu obrazy art. 69 § 1 i 2 k.k., skoro przepisy te odnoszą się do fakultatywnej decyzji sądu, jaką jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Jest widoczne, także przy uwzględnieniu, iż w apelacji w tej postaci nie został podniesiony, że zarzut ten w istocie jest niedopuszczalnym w kasacji zarzutem wskazującym na

niewspółmierność (surowość) wymierzonej skazanemu kary, której zresztą nie orzekł Sąd odwoławczy.

Gdy chodzi o zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, to zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. był podniesiony w apelacji, jednak w tej skardze nie sprecyzowano, również w części motywacyjnej, na czym sygnalizowane uchybienie ma polegać. Trzeba zatem wskazać, że nie jest celem kasacji uzupełnianie zarzutów apelacyjnych oraz że w realiach sprawy nie jest uprawnione twierdzenie, iż zdarzenie z 15 grudnia 2016 r., kiedy pokrzywdzona doznała lekkich obrażeń ciała, nasuwa niedające się usunąć wątpliwości. Oceniając dowody na gruncie art. 7 k.p.k., Sąd *meriti* nie miał wątpliwości, że zachowanie skazanego w wymienionej dacie było elementem szerszych zachowań nacełowanych na znęcanie się nad pokrzywdzoną. Trzeba dodać, że kwestii hipotetycznego naruszenia przez ten Sąd art. 5 § 2 k.p.k. organ wyższej instancji poświęcił niemało uwagi tłumacząc, dlaczego nie można uznać, iż miało ono miejsce.

Treść zarzutu z pkt 2 b) kasacji w żadnej mierze nie przekonuje do tezy, że Sąd Okręgowy zaakceptował naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Redakcja zarzutu sugeruje, że to Sąd *a quo* wyraził pogląd, iż z uwagi na specyfikę występkę przewidzianego w art. 207 § 1 k.k. pokrzywdzona stanowi osobowe źródło dowodowe o najdonioślejszym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. W rzeczywistości wskazał na to Sąd odwoławczy i mając na uwadze realia sprawy nie sposób uznać, że naruszył w ten sposób art. 7 k.p.k., zwłaszcza że przemawiających za tym argumentów skarżąca nie przedstawiła. Podobnie nie wytłumaczyła, dlaczego na ocenę zachowania skazanego, odpowiadającego wszak za własne przestępstwo miałoby rzutować zachowanie ojca pokrzywdzonej, natomiast wspominając o pominięciu zeznań babci pokrzywdzonej i wyjaśnień (nie „zeznań”) skazanego obrońca przemilczała, że sądy obu instancji miały w polu widzenia wspomniane dowody. Niesłusznie przy tym utożsamia niedanie wiary skazanemu z pominięciem jego wyjaśnień.

Podniesienie w ramach pkt 2 c) kasacji zarzutu niedopełnienia przez Sąd drugiej instancji obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym upoważniało do wskazania naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., ale nie art. 433 § 1, art. 440 oraz art. 438 pkt 2 k.p.k., co zdaje się świadczyć o

niezrozumieniu przez skarżącą istoty tych przepisów. Nie wytłumaczyła ona, jakie uchybienia, niepodniesione w apelacji, powinny być dostrzeżone przez Sąd odwoławczy i prowadzić do zmiany albo uchylenia wyroku Sądu Rejonowego, jak też nie dostrzegła, że do naruszenia art. 438 pkt 2 k.p.k. doszłoby, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść tego wyroku, a mimo to utrzymał go w mocy. Jeżeli zaś utrzymuje, że wyrok Sądu Rejonowego był dotknięty rażącym naruszeniem licznych przepisów postępowania, to inaczej niż w kasacji, w apelacji nie wymieniono jako naruszonych art. 6, 14 § 2, 92 (w przypadku art. 92 k.p.k. słusznie, skoro podniesiono naruszenie art. 410 k.p.k.) oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Zupełnie niezrozumiały jest przy tym pogląd o naruszeniu art. 14 § 2 k.p.k., który mówi o cofnięciu aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego.

Gdy chodzi o zarzut z pkt 2 d) kasacji, to widać, że opiera się on na oczywiście błędnym założeniu, iż do naruszenia prawa doszło z tego powodu, iż Sąd odwoławczy wydał orzeczenie odbiegające od oczekiwania skarżącej, tj. utrzymujące w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, a nie reformatoryjne (uniewinniające), względnie kasatoryjne. Poza tym, nie sposób przyjąć, iż Sąd *ad quem* naruszył art. 437 § 2 k.p.k., skoro przepis ten jedynie precyzuje wskazane w poprzedniej jednostce redakcyjnej (§ 1) rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego i tłumaczy, na czym one polegają. Zupełnie chybione jest także wskazanie jako naruszonego art. 438 pkt 1-4 k.p.k. Jak wcześniej wspomniano, uchybienie to miałoby miejsce, gdyby Sąd Okręgowy stwierdził zaistnienie nieprawidłowości wymienionych w art. 438 k.p.k., a mimo to utrzymał w mocy kontrolowany przez siebie wyrok. Natomiast fakt prowadzenia postępowania w sprawie o sygn. II C 1922/16 był w polu widzenia organu *ad quem*, który zasadnie uznał, że stanowisko zajęte w tym postępowaniu przez pokrzywdzoną (postulat orzeczenia rozvodu bez ustalania winy stron) nie musi podważać ustaleń poczynionych w sprawie karnej. Inaczej wypadałoby podejść do zagadnienia, gdyby w postępowaniu cywilnym pokrzywdzona złożyła zeznania co do zachowania K. Jankowskiego przeczące tym, które złożyła w postępowaniu karnym, jednak obrońca nie twierdziła, że taka sytuacja miała miejsce.

Zarzut z pkt 2 e) kasacji dotyczy postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 7 maja 2018 r., oddalającego na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Poza poglądem o bezzasadności tej decyzji skarżąca nie przedstawiła argumentów, które przekonywałyby o konieczności przeprowadzenia tego dowodu. Zasługuje natomiast na aprobatę stanowisko Sądu odwoławczego, który wskazał, że „dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, bowiem ustalenie zachowań pokrzywdzonej przez pryzmat jej cech osobowościowych nie wymaga wiadomości specjalnych i będzie podlegało ocenie w ramach przeprowadzanej kontroli instancyjnej”. Celowe będzie też wspomnieć, że jeżeli, według obrońcy, biegły psycholog miałby się wypowiedzieć nie tylko co do cech osobowości pokrzywdzonej, ale i „stopnia jej przyczynienia się do zachowań oskarżonego”, to zlecenie sporządzenia takiej opinii nie byłoby prawidłowe, skoro miałyby ona dotyczyć zagadnienia, które należy do ustaleń faktycznych czynionych nie przez biegłego, ale przez sąd.

Z podanych wyżej powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co skutkowało obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zgodnie z art. 637a i art. 636 § 1 k.p.k. Rozpoznanie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia.